

JANUSZ WOLSKI

KULTURY Z TYLCZAKAMI – WYSPECJALIZOWANI MYŚLIWI STREFY  
LEŚNEJ, CZY EPIGONI ŁOWCÓW RENIFERÓW?

Zasygnalizowany w tytule problem chciałbym poruszyć w związku z wydaną niedawno książką M. Kobusiewicza „Ludy łowiecko-zbierackie północno-zachodniej Polski” (1999). Wiele w niej miejsca poświęcił Autor zagadnieniom genezy i tradycji kulturowej, przyjmując w swoich interpretacjach powszechnie aprobowany model przemian kulturowych końca paleolitu. Ponieważ jednak nie wszystko, co ogólnie akceptowane, musi być słuszne, chciałbym poświęcić temu zagadnieniu więcej uwagi.

Według dotychczasowych ustaleń, zespoły z tyliczakami pojawiają się w okresie allerödu, w momencie znacznego ocieplenia klimatu, z temperaturami zbliżonymi do holocenijskich. Uważane są za jedną z podstawowych form adaptacji środowiskowej w późnym plejstocenie (Schild 1975, 161). Kultury te, reprezentowane przez inwentarze krzemienne z tyliczakami łukowymi i krótkimi drapaczami odłupkowymi, uznaje się za przystosowane do strefy leśnej i wydziela regionalne jednostki kulturowe, np. azylską, Federmesser czy witowską. Ludność tego kompleksu, zwanego również „kręgiem tarnowiańskim” (J.K. Kozłowski, S.K. Kozłowski 1977, 176), miała się zajmować polowaniami na różnorodną faunę leśną w przeciwieństwie do zbiorowych polowań na renifery ludności hamburskiej.

W większości aktualnych opracowań uznaje się, że niżowe kultury z tyliczakami, głównie Federmesser i witowska, pochodzą od ludności magdaleńskiej napływającej na te tereny około połowy

allerödu. Podobnego zdania jest najwyraźniej M. Kobusiewicz pisząc: „Gdy niź pokrył się lasami, gromady ludności madleńskiej [...] wkroczyły nań, szybko zajmując nowe atrakcyjne tereny niżyje” (1999, 51). Opierając się na analizie stanowisk z północno-zachodniej Polski, Autor wyraża przekonanie, że podobnie jak cała kultura Federmesser, są to kultury postmadleńskie. W przypadku naszych terenów napłynęły one z południa, czego dowodzą mają stanowiska z południowej Polski, jak Zwierzyniec, Cyprzanów, Rydno IV i stanowiska epimagdalenkie w Czechach i na Morawach.

Rozumowanie to opiera się na dwóch założeniach. Pierwszym, zakładającym istnienie pustki osadniczej i drugim, określającym południowy kierunek migracji. Z żadnym z nich nie mogę się zgodzić.

Założenie południowego kierunku migracji można uznać za dyskusyjne, jako że w sposób nieprzekonywujący tłumaczy położenie stanowisk kultury Federmesser, której główne stanowiska znajdują się w zachodniej Europie i trudno przypuszczać, by zostały zasiedlone okrężną drogą z południowej Polski i Czech. Natomiast przebieg zmian środowiskowych i klimatycznych ma zasadnicze znaczenie dla wyjaśnienia naszego problemu.

Wersja wydarzeń, zakładająca istnienie pustki osadniczej, nie wyjaśnia, co stało się z przedstawicielami kultury hamburskiej, zajmującymi te tereny w böllingu. Obraz Niżu w allerödzie jako anekumeny spustoszonej przez gwałtowne ochłodzenie dryasu II nie znajduje potwierdzenia w najnowszych badaniach przyrodniczych, zarówno w Za-

chodniej Europie (Ralska - Jasiewiczowa 1999, 108), jak i na terenach Polski (Tobolski 1998, 73-75).

Skłania to do przyjęcia wersji długiego, trwającego ponad 2 tys. lat ocieplenia bölling + alleröd, z powolnym spadkiem temperatur, od maksimum w początkach böllingu do ochłodzenia młodszego dryasu (określenie dryas III było by w tej sytuacji nieaktualne). Weryfikacja tych ustaleń ma według mnie podstawowe znaczenie dla interpretacji materiałów archeologicznych.

Wydaje mi się, iż jako równoprawną w tej sytuacji można traktować tezę, że ludność kompleksu z jednozadziorcami przetrwała na Niżu Europejskim hipotetycznie, krótkotrwałe ochłodzenie dryasu II, wycofując się ewentualnie na nadmorskie tereny zachodniej Europy i położone na południowy wschód od Polski tereny podkarpackie. Przeobrażenia środowiska i kontakty z ulegającą azylianizacji ludnością magdaleńską na zachodzie oraz epigraweckimi kulturami Europy wschodniej spowodowały zmiany kulturowe i przyczyniły się do zróżnicowania inwentarzy narzędziowych stanowisk z tylczakami na naszych ziemiach.

Aby zweryfikować powyższą hipotezę, należałoby, według mnie, zwrócić uwagę na następujące zjawiska:

- Występowanie stanowisk z jednozadziorcami datowanych na dryas II i początek allerödu w zachodniej i wschodniej Europie;
- Współwystępowanie tylczaków, jednozadziorców i liściaków na stanowiskach z okresu allerödu;
- Ewolucję ostrzy trzoneczkowatych, polegającą na zmniejszeniu rozmiarów i nowych technikach wykonania.

Ponieważ nie jest moim celem w tej krótkiej polemice przedstawienie wszystkich dostępnych danych dowodzących takiej wersji wydarzeń, a jedynie chciałbym wskazać na jej duże prawdopodobieństwo, przytoczę kilka zawartych w literaturze archeologicznej argumentów na potwierdzenie jej słuszności.

Na pozostanie ludności, mimo przejściowego pogorszenia klimatu, może wskazywać stanowisko hamburskie Oldehotswolde w Holandii, wymieniane zresztą przez M. Kobusiewicza (1999, 51), a datowane na przełom dryasu II i allerödu. Omawiając stanowisko kultury hamburskiej w Linach,

M. Kobusiewicz też wspomina o znalezionych tam tylczakach nie pasujących do reszty inwentarza. Nie jest to zjawisko wyjątkowe. Na wzajemne powiązania pomiędzy technokompleksami z jednozadziorcami i z tylczakami łukowymi wskazywał już wcześniej J.M. Burdukiewicz (1987, 187) na podstawie badań stanowiska hamburskiego w Olbrachcicach, odwołując się jednocześnie do ewolucyjnego charakteru przemian w kulturze creswellskiej na Wyspach Brytyjskich. Z kolei, na stanowiskach z tylczakami spotyka się często jednozadziorce (również na eponimicznym stanowisku w Tarnowej), a liściaki z dobrze wydzielonym trzonkiem, takie jak w kulturze Bromme, występują w Całowaniu w warstwie V, datowanej na połowę allerödu zarówno metodą <sup>14</sup>C, jak i palinologicznie (Schild 1999, 14).

W efekcie otrzymujemy obraz sugerujący przetrwanie i ewolucję tradycji narzędziowych ludności hamburskiej na całym obszarze Niżu Europejskiego.

Problem występowania tylczaków na stanowiskach określanych jako świdersko-ahrensburkskie nie byłby wtedy – jak to czyni M. Kobusiewicz – rozważany na płaszczyźnie kontaktów obcych sobie kompleksów kulturowych, ale przemieszczeń i adaptacji środowiskowej ludności posthamburskiej. Zjawisko przemieszania elementów „tarnowańskich” i ostrzy trzoneczkowatych ma miejsce również na wielu innych stanowiskach datowanych na różne fazy allerödu i młodszego dryasu (Ginter 1989, 84-90; Schild 1975, 190), a M. Chmielewska (1978, 114) wręcz wskazuje na podobieństwo obu grup (liściakowych i tylczakowych).

Nawiasem mówiąc, traktowanie tych narzędzi jako wyróżników kulturowych jest mylące, jako że oba typy pełniły najprawdopodobniej podobną funkcję (ostrza i zbrojniki broni miotanej), a ich stosowanie i morfologia wynikały głównie z dostępności odpowiedniego surowca krzemienno-rodzaju zwierzyny.

W wyniku takiego rozumowania obraz przemian późnego paleolitu byłby efektem dyferencjacji kulturowej ludności posthamburskiej, pod wpływem zmian środowiskowych i kontaktów z kręgiem azylskim na zachodzie i epigraweckim na wschodzie.

Oczywiście, można by zarzucić, iż wiele przesłanek przemawia za południowym pochodzeniem

kultur z tylczakami i zapewne, jak każda utrwalona teoria, będzie miała ona więcej zwolenników, ale jak odpowiedzieć wówczas na następujące pytania:

Co stało się z ludnością hamburską w okresie dryasu II? Czym wytłumaczyć podobieństwo kompleksów kulturowych z jednozadziorcami i liściami? Czy tylko uwarunkowaniami środowiska? Jak wytłumaczyć obecność tylczaków i krótkich

drapaczy w licznych stanowiskach łowców tundrowych ostatniego dryasu? I jak wytłumaczyć tak daleko na południe sięgające osadnictwo świderskie, w zupełnie innych warunkach środowiskowych?

Na wszystkie te pytania łatwo można odpowiedzieć, przyjmując bliskie pokrewieństwo kulturowe trzech technokompleksów późnego paleolitu. Szkoda, że M. Kobusiewicz odrzucił *a priori* taką możliwość.

## BIBLIOGRAFIA

- Burdukiewicz J.M.  
1987 *Późnoplejstoceńskie zespoły z jednozadziorcami w Europie Zachodniej*, Wrocław.
- Chmielewska M.  
1978 *Późny paleolit Pradoliny Warszawsko – Berlińskiej*, Wrocław.
- Ginter B.  
1989 *Paleolit schyłkowy*, (w:) *Pradzieje ziem polskich*, t. I, (red.) J. Kmiecński, Warszawa – Łódź.
- Kobusiewicz M.  
1999 *Ludy łowiecko – zbierackie północno zachodniej Polski*, Poznań.
- Kozłowski J.K., Kozłowski S.K.  
1977 *Epoka kamienia na ziemiach polskich*, Warszawa.
- Kozłowski S.K.  
1981 *Interstadiał Alleröd*, (w:) *Kultury i ludy dawnej Europy*, Warszawa.
- Ralska – Jasiewiczowa M.  
1999 *Ewolucja szaty roślinnej*, (w:) *Geografia Polski, środowisko przyrodnicze*, (red.) L. Starkel, Warszawa.
- Schild R.  
1975 *Późny paleolit*, (w:) *Prahistoria ziem polskich, t. I, Paleolit i mezolit*, (red.) W. Chmielewski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.  
1999 *Radiochronology of the tanged point technocomplex in Poland*, (w:) *Tanged points cultures in Europe*, (ed) S.K. Kozłowski, J. Gurba, L. Zaliznyak, Lublin.
- Tobolski K.  
1998 *Późnoglacialna historia zbiornika w Imiołkach*, (w:) *Paleoekologiczne studium późnoglacialnych osadów Jeziora Lednica w Imiołkach*, (red.) K. Tobolski, Bydgoszcz.

## RÜCKENMESSERKULTUREN - SPEZIALISIERTE JÄGER DER WALDZONE ODER EPIGONEN DER RENNTIERJÄGER? ZUSAMMENFASSUNG

In einer Auseinandersetzung mit der im Buch von M. Kobusiewicz (1999) dargestellten, verbreiteten These, daß die Alleröd-Rückenmesser-kulturen auf das Magdalénien zurückzuführen sind, möchte ich ein alternatives Konzept anbieten.

Meines Erachtens weisen viele Voraussetzungen darauf hin, daß die Kulturen mit den Bogenrückenmesser als Ergebnis einer Entwicklung und kulturellen Differenzierung der Bevölkerung vom Technokomplex mit Kerbspitzen entstanden sind. Neue Ermittlungen der Naturwissenschaften (Tobolski 1999), die auf eine Fortsetzung der warmen klimatischen Phasen des Bölling und Alleröd verweisen, legen eine Möglichkeit nahe, daß die Hamburger Bevölkerung auf dem Europäischen Tiefland überdauert hat. Es bietet die Perspek-

tive einer über zweitausend Jahre lang ununterbrochen fort-dauernden Entwicklung der Hamburger Kultur. Die Ansätze für eine Kultur-differenzierung sind in den inneren Umwandlungen zu suchen, und eine Analyse der archäologischen Materialien liefert etliche Beispiele für wechselseitige Beziehungen von drei kulturellen Haupt-Technokomplexen des Spätpaläolithikums, indem sie eine solche, von M. Kobusiewicz übergangene Möglichkeit bekräftigt.

Aufgrund solcher Schlußfolgerung wäre das Bild von Umwandlungen des Endpaläolithikums das Ergebnis einer kulturellen Differenzierung der Post-Hamburger Bevölkerung unter dem Einfluß von Umweltveränderungen und Kontakten mit dem Azil-Kreis im Westen und dem Epigravettien im Osten.

## Adres Autora:

Janusz Wolski  
Instytut Archeologii  
Uniwersytetu Warszawskiego  
ul. Żwirki i Wigury 97/99  
00-089 Warszawa  
e- mail: januszw56@wp.pl